

Sygn.akt III AUa 950/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SO del. Elżbieta Krupińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 czerwca 2012 r. sygn. akt III U 71/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 13 stycznia 2012 r.

Sygn. akt III AUa 950/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 13 stycznia 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.), odmówił A. S. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy stwierdził, że nie posiada ona wymaganego, co najmniej 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Przyjął, że A. S. udowodniła 30 lat, 6 miesięcy oraz 20 dni stażu ubezpieczeniowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. nie zaliczył okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 17 marca 1975 roku do dnia 31 lipca 1980 roku.

A. S. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania jej prawa do świadczenia przedemerytalnego po uprzednim uwzględnieniu pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od dnia 17 marca 1975 roku do dnia 31 lipca 1980 roku.

Sąd Okręgowy w Suwałkach Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. S. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 13 grudnia 2011 roku. Sąd I instancji wskazał, iż odwołująca ubiega się o świadczenie przedemerytalne na

podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.). Bezsporny okres składkowy i nieskładkowy wynosił 30 lat, 6 miesięcy oraz 20 dni. Okolicznością sporną było natomiast to czy okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 17 marca 1975 roku do dnia 31 lipca 1980 roku w niezbędnym zakresie podlega zaliczeniu do wymaganego 35-letniego stażu ubezpieczeniowego - na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Sąd I instancji wysłuchał informacyjnie A. S. oraz dopuścił dowód z zeznań świadków K. J. oraz A. K. na okoliczność ustalenia, czy odwołującej można w niezbędnym zakresie zaliczyć pracę w gospodarstwie rolnym należącym do jej matki H. W., położonym na obrzeżach S.. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, iż w gospodarstwie mieszkała odwołująca, jej matka oraz ojciec. Ojciec był schorowany i nie pracował w gospodarstwie. A. S. miała starszą siostrę, która w spornym okresie studiowała w K., więc nie pomagała w pracach gospodarskich. Odwołująca uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego im. M. K. w S., które ukończyła w 1978 roku. Następnie podjęła naukę w Policealnym Studium (...) w S.. Droga do szkoły zajmowała jej około 20 minut. W gospodarstwie były uprawiane ziemniaki, zboża, warzywa oraz hodowano świnię i drób. A. S. uczęszczając do szkoły położonej niedaleko gospodarstwa z powodzeniem mogła pomagać matce w jego prowadzeniu. Do obowiązków odwołującej należało pomaganie przy obrządki, karmieniu zwierząt, pracach polowych, wykopkach, zbiorze zbóż, przywożenie słodziny z browaru, noszenie wody ze studni, gotowanie stawy dla świń, pielienie, sprzedawanie jaj. Sąd Okręgowy ocenił, że zeznania świadków są wiarygodne i realnie opisują pomoc, jaką świadczyła odwołująca w gospodarstwie rolnym matki. Uznał, iż nie ma przeszkód, aby przyjąć, że A. S. pracowała w gospodarstwie matki w wymiarze co najmniej połowy powszechnie obowiązującego czasu pracy, skoro jej szkoła znajdowała się niedaleko, przy czym zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji praca ta miała charakter stały. Nadto zwrócił uwagę, iż odwołująca była dyspozycyjna do wykonania niezbędnych prac rolnych. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pracę w gospodarstwie rolnym w okresie od dnia 17 marca 1975 roku do dnia 31 lipca 1980 roku należało odwołującej zaliczyć do stażu ubezpieczeniowego w zakresie niezbędnym do nabycia świadczenia przedemerytalnego. Powyższe łącznie z uznanymi przez organ rentowy okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze 30 lat, 6 miesięcy oraz 20 dni uprawnia A. S. do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) w zw. z art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez błędną interpretację tych przepisów i przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym matki i w związku z tym spełnia warunki do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny, co skutkowało uznaniem, że wnioskodawczyni wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i w związku z tym przyjęciem za podstawę orzeczenia błędnego stanu faktycznego, w sytuacji gdy w rzeczywistości, mając na uwadze obszar gospodarstwa i ilość inwentarza, jej praca w tym gospodarstwie w takim wymiarze nie była konieczna.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że A. S. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie w wymiarze wystarczającym do uzupełnienia wymaganego 35-letniego okresu składkowego i

nieskładkowego - na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Bezsporne było, iż odwołująca w okresie od dnia 17 marca 1975 roku do dnia 31 lipca 1980 roku pobierała naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. M. K. w S., zaś następnie w Policealnym Studium (...) w S. (k. 13-17). A. S. w tym czasie mieszkała na obrzeżach S., w gospodarstwie rolnym jej matki. W gospodarstwie mieszkali rodzice A. S. oraz odwołująca. Starsza siostra odwołującej w spornym okresie nie mieszkała w domu rodzinnym, ponieważ studiowała w K..

Jak wynika z zaświadczenia wydanego przez Urząd Miejski w S. z dnia 25 sierpnia 2010 roku matka odwołującej H. W. była współwłaścicielką w 1/2 części nieruchomości o powierzchni 0,1395 ha oraz 0,7506 ha oraz właścicielką nieruchomości o powierzchni 0,7492 ha (k. 19 akt ZUS). Zatem gospodarstwo rolne, na którym pracowała odwołująca składało się z działek o powierzchni niewiele ponad 1 ha. Świadkowie K. J. i A. K. oraz odwołująca wskazały, że w gospodarstwie było uprawiane żyto, owies, ziemniaki oraz buraki pastewne. Hodowano świnię (około 10 sztuk) oraz kury. Gospodarstwo nie było zmechanizowane ani skanalizowane (k. 20 v., 21, 58-60).

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i przesłuchał w charakterze strony A. S.. Z zeznań odwołującej wynikało, że codziennie rano przed pójściem do szkoły jeździła do cukrowni po słodziny dla świń, przygotowywała karmę dla zwierząt. Latem pielęła, pomagała przy sianiu zboża, zniwach, wykopkach. W jej ocenie praca na gospodarstwie wynosiła więcej niż 4 godziny dziennie.

Świadkowie, jak też A. S. zgodnie wskazywali, że odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym matki, zarówno rano przed wyjściem do szkoły, jak też po powrocie. Do jej obowiązków należało przed wszystkim przywożenie z browaru słodziny dla inwentarza, przygotowanie jedzenia i karmienie zwierząt, noszenie wody ze studni, prace polowe, pielienie, prace przy zniwach, wykopkach, sprzedawanie jaj.

Zdaniem Sądu II instancji, mając na uwadze małą powierzchnię gospodarstwa rolnego, a co za tym idzie niewielką ilość upraw, jak też prowadzoną w małym zakresie hodowlę zwierząt nie istniała potrzeba świadczenia przez odwołującą stałe pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie tej pracy do stażu ubezpieczeniowego. Zatem zarówno zeznania świadków jak i odwołującej odnośnie wymiaru czasu pracy A. S. w gospodarstwie rodziców w ilości 4 godzin dziennie należy uznać za niewiarygodne. Nie było okolicznością sporną, iż w gospodarstwie rolnym cały czas pracowała matka odwołującej, która nigdy nie pozostawała w zatrudnieniu. Do tego w spornym okresie w gospodarstwie mieszkał także ojciec. Wprawdzie zarówno świadkowie oraz odwołująca wskazywali, iż był on osobą schorowaną, jednakże trudno jest uznać, iż nie będący obłożnie chory mężczyzna, nie wykonywał żadnych prac fizycznych w gospodarstwie rolnym. Podkreślenia wymaga, co przyznała sama odwołująca, iż operację z powodu schorzeń nowotworowych przeszedł około 10 lat przed śmiercią, czyli przed 2007 rokiem. Tym samym poważne schorzenia onkologiczne, na które A. S. zwracała uwagę w toku postępowania, pojawiły się u jej ojca znacznie później niż w spornym okresie, którego uwzględnienia do stażu ubezpieczeniowego się domagała. Do tego, jak wynika ze świadectwa pracy z dnia 6 lutego 1984 roku, A. S. od dnia 1 sierpnia 1980 roku podjęła zatrudnienie w Wojewódzkim Biurze Geodezji i (...) w S. w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, że od tego czasu rodzice A. S. z mniejszą jej pomocą, udźwignęli ciężar prowadzenia gospodarstwa, świadczy o tym, iż wymiar pracy odwołującej w gospodarstwie nie był tak znaczny, jak to wskazywała, zarówno odwołująca, jak też świadkowie.

Z tych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało ustalić, że odwołująca w okresie pobierania nauki w liceum i później w studium geodezyjnym nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie, jaki umożliwiałby uwzględnienie go w stażu ubezpieczeniowym. W tym zakresie Sąd I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Mając na względzie zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania należy stwierdzić (przy uwzględnieniu powierzchni gospodarstwa oraz rozmiaru prowadzonej hodowli oraz upraw jak też faktu zamieszkiwania w gospodarstwie rodziców odwołującej),

że odwołująca, której głównym zadaniem w spornym okresie czasu było odbywanie zajęć szkolnych, nie świadczyła pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Pracę odwołującej w gospodarstwie należało traktować jako pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej.

Stwierdzić należy jednak, że Sąd Apelacyjny nie neguje okoliczności, iż w okresach wzmożonych prac gospodarskich odwołująca z pewnością wykonywała prace w wymiarze przekraczającym połowę normatywnego wymiaru czasu pracy. W okresach zaś jesienno-zimowych z pewnością natomiast praca nie była świadczona w powyższym wymiarze.

Wszystkie wskazane powyżej argumenty, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniają dokonanie odmiennych niż poczynione przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, iż odwołująca w spornym okresie nie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w okresie niezbędnym do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego do wymiaru 35-lat.

Z powyższych względów jako zasadne należało ocenić zarzuty apelacyjne naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych w zw. z art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.